NOWY Rzgów

MIESIĘCZNIK LOKALNYCH PATRIOTÓW

www.nowyrzgow.pl

marzec 2017
rok III/3(19)

ISSN 2450-2707

Gazeta bezpłatna

D L A M Y Ś L Ą C Y C H

ZAMACH NA STUDIUM

Podejrzana rozgrywka, uderzenie z zaskoczenia, interes gminy zagrożony.

str. 4–5

Fot. archiwum

W numerze m.in.:

Mieli współpracować, a grają na siebie, czyli „Rzgów (tylko) Naszą Gminą”
str. 6

Nasza hala za Bubasa
Rozmawiamy z nowym dyrektorem GOSTiR
str. 7

Co będzie w logo gminy: PTAK? KOŚCIÓŁ? MOST?
str. 8

Chwała sołtysom!
Co robią społecznicy z pierwszej linii
str. 8

Panie przewodniczący, tak nie wypada!

To nieetyczne, że przewodniczący Rady Miejskiej Jan Michalak, który jest pracownikiem firmy Ptak, angażuje się w prace nad studium, gdzie kilkaset hektarów gruntów należy do jego pracodawcy. Zdaniem etyka to naturalne, że dba o interes pracodawcy, czyli o swój, a zaprzeczanie jest dziecinadą.

str. 6

Krok ku przejrzystości urzędu

Fot. archiwum

Burmistrz Mateusz Kamiński zapowiedział stworzenie rejestru umów z urzędem. To spory krok w kierunku przejrzystości.

str. 3

Rys. Internet

W marcu, jak w garncu

Marzec rozpoczął się nieciekawie, szokująco wręcz. Dopracowywany przez ponad dwa lata, w trudu i znoju, projekt studium legł w gruzach, bo nagle grupka radnych zgłosiła na sesji inną propozycję. Nie pomogły racjonalne argumenty ze strony specjalistów. Nawet burmistrz okazał się wołającym na puszczy.

Zrozumiałabym, gdyby wcześniej zgłosili pomysł. Był czas, spotkania, burzliwe narady. Taki nagły i zaskakujący ruch pozwala sądzić, że grają nie fair. Czy działają w interesie gminy? Przeczytajcie, co o studium piszemy na stronach 4-5. Zapamiętajcie nazwiska radnych, którzy zniszczyli dopracowany projekt.

A czy przewodniczący Jan Michalak działa w interesie gminy? Czy w interesie Antoniego Ptaka, w którego firmie jest zatrudniony za niemałe pieniądze? Polecam tekst na str. 6 (wypowiada się etyk).

Zapraszam również do zapoznania się z nowym dyrektorem GOSTiR Radosławem Bubasem (wywiad). Zobaczcie, jakie były propozycje na logo naszej gminy i pomyślcie ciepło o naszych sołtysach. W marcu wyjątkowo strona 8. bez „jaj po rzgowsku". Większe jaja szykujemy do wielkanocnego numeru.

Wasza Redaktorka

Rewizyjne sprawozdanie

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Grażyna Gałkiewicz przedstawiła sprawozdanie z działalności w ubiegłym roku.

Przypomnijmy, że KR miała trzech przewodniczących: do 24 lutego 2016 jej pracami kierował Leszek Chwiałkowski, później do 29 czerwca przewodniczącym był Jan Michalak, a po nim stery przejęła Grażyna Gałkiewicz. Dopiero wtedy przeanalizowano i zaopiniowano sprawozdanie z realizacji budżetu w I półroczu 2016. Przeprowadzono także 3 kontrole (wszystkie, jakie miały miejsce w ubiegłym roku).

Badano m.in. „Rozbudowę klimatyzacji w Urzędzie Miejskim", sprawę finansowania gazety „Rzgów – Nasza Gmina" (za 2015 rok) oraz wydatkowanie środków z budżetu gminy na funkcjonowanie linii autobusowej nr 70. Kontrole nie wykazały żadnych poważnych nieprawidłowości.

Na pierwszej sesji w 2017 roku radni dyskutowali nad zleceniem kontroli dotyczącej inwestycji drogowej na ul. Południowej. Uznano, że powinna się odbyć, jednak w późniejszym terminie - obecnie Urząd Miejski czeka na decyzje Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego oraz zapowiada złożenie odwołań od dotychczasowych niekorzystnych rozstrzygnięć. Kontrola ruszy, gdy znane już będą opinie Nadzoru (może być zarządzona szybciej poprzez uchwałę Rady Miejskiej – Komisja Rewizyjna nie może bowiem podejmować czynności z własnej inicjatywy).

***

Z protokołami kontroli można się zapoznać w Biuletynie Informacji Publicznej (klikając kolejno: Menu podmiotowe > Komisje Rady > Kadencja 2014–2018 > Protokoły z kontroli Komisji Rewizyjnej). Wkrótce w BIP pojawią się pełne sprawozdania z działalności KR za ubiegły rok oraz plan pracy na 2017.

beł.

Otwórzcie wyjazd z Brzozowej!

Z inicjatywy klubu radnych „Lepsza Przyszłość w Twoich Rękach" przyjęto apel do Generalnej oraz Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. W ten sposób radni pomagają mieszkańcom w staraniach o odblokowanie zamkniętego przez wyjazdu z ul. Brzozowej.

Zamknięcie przez GDDKiA wyjazdu z ul. Brzozowej w DK-1 spowodowało duże utrudnienia dla rzgowian oraz problemy w funkcjonowaniu firm i hurtowni, znajdujących się przy tej ulicy. Samochody dostawcze, zamiast płynnie włączyć się do ruchu na „krajówkę", muszą zawracać na wąskiej ul. Brzozowej i jechać do ul. Cmentarnej, by skorzystać ze zjazdu na DK-1 przy restauracji McDonald's.

Ponadto pogorszyło się także bezpieczeństwo na samej drodze krajowej. Kierowcy, którzy jeżdżą „na pamięć", nagle orientują się, że wjazd na Brzozową jest zamknięty – i wtedy poboczem, pod prąd, próbują cofnąć się do ul. Cmentarnej. Zwiększony ruch na wyjeździe z Cmentarnej skutkuje też częstszym „wciskaniem się" kierowców na DK-1, co za każdym razem powoduje zagrożenie na drodze.

Po krótkiej dyskusji, na sesji Rady Miejskiej przyjęto apel autorstwa radnych z klubu „Lepsza Przyszłość w Twoich Rękach" (poparli go również Zbigniew Cisowski i Wiesław Gąsiorek). Jarosław Świerczyński zadeklarował, że jako inicjator apelu wybierze się z burmistrzem do GDDKiA celem przedstawienia jego treści i ustalenia działań w kierunku odblokowania wyjazdu.

bk.

Nasi nowi lektorzy

Ministranci: Krystian Błoch i Marcel Bednarczyk ze Rzgowa 18 marca zostali lektorami. Łącznie w łódzkiej archikatedrze biskup administrator Marek Marczak pobłogosławił 50 nowych lektorów. Powiedział, że „odtąd będą ustami Pana Boga".

red.

Sporo pytań do władz

Nasi urzędnicy mają dużo pracy przy odpowiedziach na wnioski mieszkańców.

Jak podał portal pabianice.tv, w 2016 roku do pabianickiego ratusza wpłynęło 25 wniosków o udostępnienie informacji publicznej. Dotyczyły m.in. wykazu firm posiadających aktualną koncesję na sprzedaż napojów alkoholowych, korzystania z systemu informacji prawniczej, umów dotyczących obsługi prawnej i doradztwa prawnego.

Dla porównania – w dużo mniejszym Rzgowie (cała gmina liczy ok. 10 tys. osób) w ubiegłym roku do Urzędu Miejskiego dotarły 104 wnioski o udzielenie informacji publicznej. Samych pytań zawartych w tych wnioskach było jednak znacznie więcej: – *Według analizy dokonanej na dzień 15 listopada 2016, pytań było już 336* – mówi wiceburmistrz Rzgowa Małgorzata Rózga.

Przykładowe pytania mieszkańców Rzgowa dotyczyły wynagrodzeń i delegacji pracowników Urzędu Miejskiego (nawet tych na stanowiskach pomocniczych i obsługi); kwoty, jaką zaplanowano na zakup mebli w 2016; czy cyt.:„udostępnienia informacji publicznej z zakresu pełnej dokumentacji dotyczącej czynności związanych z zabezpieczeniem, wyłupinowaniem i czyszczeniem rowu melioracyjnego na ulicy (…)".

Jak czytamy na informacjapubliczna.org.pl: „Wniosek możesz wysłać mailem, pocztą, za pomocą elektronicznego formularza, faksem, zanieść do urzędu, zeskanować. Jednym słowem może mieć on dowolną formę i musi zawierać tylko niezbędne informacje. To, o czym warto pamiętać, to powołanie się na podstawę prawną (żeby urząd nie miał wątpliwości, że wnioskujesz o informację publiczną), wyłuszczenie **o jaką informację wnioskujesz, jak chciałabyś/chciałbyś ją otrzymać** np. na e-mail, adres fizyczny czy też odbierzesz osobiście oraz **w jakiej formie** powinna być dostarczona – skanu (ewentualnie format), papierowej kopii czy do wglądu".

oprac. red.

Urząd będzie rejestrował umowy. Wreszcie.

Dobrze, że burmistrz chce, by gmina była bardziej przejrzysta.

Burmistrz Mateusz Kamiński zapowiedział utworzenie rejestru umów. Inne, w tym niewielkie samorządy robią to od dawna, a nawet publikują umowy na swoich stronach internetowych. W rejestrze znajdują się m.in. informacje o zawartej umowie lub aneksie do niej czy o wartości umowy.

– *Rejestr umów to krok w dobrym kierunku* – mówi Rafał Kluczyński, radny klubu Lepsza Przyszłość w Twoich Rękach. – *Takie przedsięwzięcie zwiększa transparentność i – choć na początku może wymagać więcej pracy – w konsekwencji ułatwi funkcjonowanie urzędu. Do ratusza czy komisji Rady Miejskiej wpływają wnioski z zapytaniami, więc wątpliwości od razu zostaną rozwiane. Wiele będzie można zweryfikować. Także komisje Rady Miejskiej – rewizyjna i budżetowa, będą miały dane na tacy. W ten sposób ograniczymy wszczynanie kontroli i niepotrzebne angażowanie wielu osób do wyważania otwartych drzwi.*

Następnym krokiem mogłoby być udostępnienie części rejestru np. umów cywilno-prawnych w Internecie.

Udostępnienie rejestru nie ogranicza w żadnym razie prawa osób zainteresowanych do wnioskowania o udostępnienie treści konkretnej umowy w oparciu o ustawę o dostępie do informacji publicznej, a stwarza dobre podstawy do podjęcia takiej inicjatywy. Obywatel nie będzie działał w ciemno.

Na Facebooku znajduje się profil „Rejestru Umów Publicznych". Patronuje mu Sieć Obywatelska Watchdog. „Uważaj na małe wydatki. Niewielki wyciek zatopi wielki statek" – tę myśl Beniamina Franklina administrator zamieścił jako motto.

Od września 2015 roku na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego Wrocławia dostępny jest Urzędowy Rejestr Umów. Jest on prowadzony w formie elektronicznej.

Ideę RUB trafnie oddaje publikacja Dziennika Internautów z 19 stycznia 2015 roku: „Czy zlecenia z urzędu Twojego miasta dostają tylko krewni i znajomi królika? Mógłbyś to łatwo sprawdzić, gdyby Twoje miasto miało publiczny rejestr umów. Co więcej, możesz skłonić miasto do opublikowania takiego rejestru. To naprawdę możliwe, o czym mówił w rozmowie z Dziennikiem Internautów Adam Dobrawy, organizator akcji Publiczny Rejestr Umów. (…) Chodzi o to, aby różne urzędy informowały na swoich stronach o wszelkich umowach zawartych na dostawę usług lub towarów. Nie chodzi tu tylko o wielkie przetargi, ale o wszelkie umowy. Jeśli urząd miasta kupuje długopisy czy dywany, powinien o tym poinformować tak samo jak o umowie zawartej z firmą koszącą miejskie trawniki. Obywatel powinien mieć prawo wiedzieć o wszystkich wydatkach urzędu. Prosta idea".

W ponad 6-tysięcznych Proszowicach urząd zamieścił rejestr umów jeszcze z 2013 roku.

ma.

Gazeta inna niż wszystkie
NOWY Rzgów
MIESIĘCZNIK LOKALNYCH PATRIOTÓW
Dla myślących
REKLAMA WYDAWCY

Halo, „Nowy Rzgów"! / Z sieci

Drodzy Czytelnicy, miesięcznik „Nowy Rzgów" jest otwarty na Wasze opinie i spostrzeżenia. Czekamy także na listy. Piszcie na adres:

kontakt@nowyrzgow.pl

– *Radny Spałka zawsze wszystkich pogania, a jak sam zabiera głos to nie umie włączyć mikrofonu. Trzeba czekać, aż mu go włączy radna Gałkiewicz. Wstyd panie Spałka, proszę się ogarnąć, to będzie szybciej!*

– *Dyskusja nad odwołaniem Marchewczyńskiego z funkcji przewodniczącego komisji społecznej obnażyła Chwiałkowskiego, który uważa, że szef komisji społecznej powinien głównie bywać na imprezach. A Marchewczyński uważa, że jego zadaniem jest pomaganie ludziom. Dziękuję, nie mam pytań.*

– *Kto teraz naprawdę rządzi gminą? Uczestnicy sesji na żywo widzieli i słyszeli, co się działo na korytarzu urzędu i co mówili członkowie klubu Bartoszewskiego. Szok! No ale cóż – przewodniczący rady Jan Michalak jest pracownikiem Ptaka, żona innego radnego pracuje u Ptaka, innego radnego zięć, innego synowa czy córka itd. Jeszcze inny dostał robotę od firmy powiązanej z firmą Ptak. Oj nie, przepraszam – z jedyną słuszną gazetą tj. „Gazetą Rzgowską"…*

– *No właśnie lata taki piesek od Ptaka i oferuje zapłatę za grunty wzdłuż S8 po 30 zł. A durny naród zamiast sam wystąpić o zmianę studium i sprzedać ziemię po 100 czy 200 zł, dają sie wykorzystywać jak ci wcześniej z Guzewa i Babich. Dlaczego?*

– *Czy ktoś mógłby mi podać jedną dobrą rzecz, jaką zrobił radny Leszek Chwiałkowski? Cały czas tylko psuje. Awanturował się z Kobusem, obrażał Bartoszewskiego, następnie obrzucał błotem Świerczyńskiego. Teraz wymyślił, żeby zablokować studium Kamińskiemu. Nawet nie potrafił dopilnować, żeby dobrze wykonano chodnik na jego ulicy…*

– *Dlaczego członkowie klubu Bartoszewskiego protestują przeciwko wypowiedziom radnych do kamer? Widzę, że ci radni na sesji chcieliby tylko głosować a dyskusje robić po kryjomu, na komisjach, których nie ma w internecie. Tak się wstydzicie swoich wypowiedzi, że nie chcecie mówić do kamer?*

– *Radny Pełka pokazywał tereny, które godzą we właścicieli działek w zalesieniu parkowym wzdłuż cieku Struga (planowany Zalew) i to było kością niezgody, bo jak państwo zauważą, woda pod górkę nie popłynie i tereny zalewowe nie w tym miejscu…*

– *Oglądając sesję usłyszałem wypowiedź radnego Świerczyńskiego: „to studium nie jest idealne, ale przegłosujmy je i na następnej sesji będziemy głosować zmiany" – czy to nie hipokryzja i głupota?*

– *Zalesienie parkowe wzdłuż rzeki Strugi – tutaj uchwalenie studium nic nie da. Jak tłumaczyła urbanistka, najpierw burmistrz musi napisać do Dyrekcji w Poznaniu odpowiedzialnej za rzeki, aby zmienili w swoich planach i wykreślili na tej rzece zbiornik retencyjny, który za Mielczarka został na mapy naniesiony. Jak Poznań wyrazi zgodę, burmistrz musi wystąpić do wojewody o wykreślenie tego zbiornika ze studium, wojewódzkiego i dopiero można uchwalić zmianę studium dla tego terenu u nas. (…) Wypowiedź Świerczyńskiego nie jest hipokryzją, bo tak samo powiedziały urbanistki i burmistrz. (…)*

– *Za dużo emocji. Za mało kompetencji. Niestety większość radnych nie ma nic do powiedzenia. Zabierają czas na sesji na to, że gałąź trzeba podciąć, że dziura w chodniku. Chcą zaistnieć. Od tego jest urzędnik Fuks i w ramach obowiązków powinien to załatwić. Ale burmistrz chyba nie zna ustawy o drogach publicznych. W końcu to doktor prawa. Kto z radnych, a może burmistrz, ma wizję rozwoju dla gminy? Nikt. Ciągłe wałkowanie ul. Południowej i linii nr 70 świadczy, że osoba zajmująca tym czas na sesji nie ma nic więcej do powiedzenia.*

KRÓTKO

Odmaszerował

Fot. KP PSP Koluszki

Brygadier Marek Duda, po ponad 30 latach pełnienia służby, 27 lutego przeszedł na emeryturę. W tym czasie za swoje osiągnięcia został wyróżniony m.in.: Złotym Znakiem Związku, Medalem Honorowym im. Bolesława Chomicza, Honorowym Medalem im. Józefa Tuliszkowskiego, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, złotą odznaką „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej".

Bezpłatne badania

Placówka Terenowa KRUS w Brzezinach (ul. Sienkiewicza 14) 31 marca zaprasza na bezpłatne badania (od godz. 8.00), ukierunkowane na wykrywanie: chorób układu krążenia, cukrzycy, nowotworów jamy brzusznej, boreliozy, chorób tarczycy, otyłości, niedoboru wit. D, schorzeń układu ruchu i zaburzeń nastroju. Z badań mogą skorzystać osoby objęte ubezpieczeniem społecznym rolników oraz emeryci i renciści KRUS. Informacje i zapisy pod numerem telefonu 516-180-959.

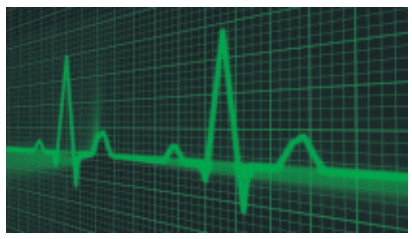
Fot. Internet

Brawo, Kuba!

Jakub Waprzko (uczeń Gimnazjum im. Kazimierza Jagiellończyka w Rzgowie) został laureatem Wojewódzkiego Konkursu Przedmiotowego z Biologii. Wywalczył III miejsce zdobywając 55 na 60 punktów. Serdecznie gratulujemy!

Fot. Facebook

To warto wiedzieć

PO CO UCHWALA SIĘ STUDIUM?

Studium kierunków i uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego to dokument, który ramowo określa, co i gdzie może zostać zbudowane w gminie. Gdy gmina ma studium, uchwalane są miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, a w nich określa się szczegółowe warunki zabudowy dla poszczególnych obszarów gminy.

Jakie to ma znaczenie dla mieszkańców? Na przykład, aby otrzymać pozwolenie na budowę, projekt budowlany musi być zgodny z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego (a plan zgodny ze studium).

DLACZEGO STARE STUDIUM JEST ZŁE?

W Gminie Rzgów ciągle obowiązuje studium z 2003 roku, które jest stare i nieaktualne. Nie wykorzystuje ono bowiem naszej świetnej lokalizacji przy głównych arteriach drogowych. Aby gmina mogła się rozwijać, potrzebne są nowe uregulowania. Ponadto w studium z 2003 roku skrzywdzono wielu mieszkańców, nie pozwalając im na budowanie obiektów i gospodarowanie własnymi gruntami.

JAKIE KORZYŚCI Z UCHWALENIA NOWEGO STUDIUM ODNIOSĄ MIESZKAŃCY?

Nowe studium – owoc kilkuletniej pracy trzech burmistrzów (Mielczarek, Kobus, Kamiński), jest gotowe do uchwalenia. Dzięki temu mieszkańcy odnieśliby wiele korzyści, oto najważniejsze z nich:

• **Większe możliwości zabudowy działek przy drogach** – w nowym studium mieszkańcy mają możliwość budowy nawet do 100 m od drogi; w starym studium można budować (przeważnie) jedynie do 60 m od drogi.

• **Większa wartość ziemi** – gdy znane jest przeznaczenie okolicznych terenów, wzrasta wartość gruntów. A o przeznaczeniu terenów decyduje właśnie studium.

• **Odblokowanie inwestycji** – obecnie inwestycje są mocno wyhamowane. Wszyscy czekają na miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. Prace nad nimi można zacząć dopiero, gdy uchwalone zostanie studium.

• **Więcej chodników, kanalizacji, dróg samochodowych i rowerowych, remontów szkół, przedszkoli, placów zabaw** – po uchwaleniu studium, w gminie będą mogły pojawiać się nowe inwestycje. Z tych pieniędzy gmina finansuje inwestycje dla mieszkańców.

Dlaczego zablokowano nowe studium?

Nowe studium dla gminy Rzgów miało zostać przyjęte na marcowej sesji Rady Miejskiej. Niestety, bez uprzedzenia, radni z klubu „Rzgów Naszą Gminą": Leszek Chwiałkowski, Jan Michalak, Radosław Pełka, Marek Bartoszewski, Jan Spałka, Stanisław Zaborowski, Wiesław Gąsiorek, Kazimierz Łęgocki oraz niezrzeszony Zbigniew Cisowski wprowadzili do porządku obrad uchwałę, która blokowała przyjęcie nowego studium.

Niezrozumiałe pomysły

W propozycjach klubu „Rzgów Naszą Gminą" trudno się było dopatrzeć sensu. Jego członkowie chcieli przyjąć studium tylko dla części gminy, a tereny, którymi szczególnie się interesują, pozostawić do dalszych prac. Na to jednak nie pozwalają przepisy – studium musi być przyjęte od razu dla całej gminy.

Wobec tego wymyślili, by przygotować nowy projekt studium, w którym fragmentami byłyby przerysowane stare rozwiązania. To kolejne blisko dwa lata oczekiwania, ze względu na konieczność ponownego uzgodnienia z zewnętrznymi instytucjami.

Tymczasem są już chętni nowi inwestorzy: – *Znam dwóch przedsiębiorców, niezwiązanych z głównymi posiadaczami ziemi na naszym terenie, którzy czekają na uchwalenie studium. To firmy z branży tekstylnej i komputerowej* – powiedział burmistrz Mateusz Kamiński.

Burmistrz, urbaniści i opozycja przeciwko

Przeciwko pomysłowi zablokowania studium protestowali niemal wszyscy zgromadzeni na sali – burmistrz Mateusz Kamiński, urbaniści Teresa Brzozowska i Anna Rek oraz radni Ewa Fryczka, Rafał Kluczyński, Marek Marchewczyński, Jarosław Świerczyński, Anna Tumińska-Kubasa (wszyscy z klubu radnych „Lepsza Przyszłość w Twoich Rękach") i niezrzeszona radna Grażyna Gałkiewicz.

Inżynier Teresa Brzozowska ganiła: – *Panowie, jeśli teraz nie uchwalimy studium, to będzie to można zrobić dopiero za przynajmniej 8 miesięcy. Wprowadzenie kolejnych zmian zajmie blisko rok. Czyli tak naprawdę studium w kształcie, o którym Państwo myślicie, będzie dopiero za 20 miesięcy. I nic nie zyskamy tą uchwałą – proszę ją wycofać, bo ona nic nie wnosi.*

Radnym: Chwiałkowskiemu, Pełce i Spałce (najbardziej nalegali na zablokowanie studium) tłumaczono, że można tę sprawę rozwiązać lepiej – wystarczyło przyjąć na sesji nowe studium przedstawione przez burmistrza, a na kolejnej rozpocząć pracę nad tymi obszarami, które według nich należałoby dopracować. W ten sposób cała gmina miałaby wreszcie nowe studium. Niestety – wnioskodawcy byli głusi na racjonalne argumenty.

Fot. archiwum

Radny Marek Bartoszewski

Zawieszenie broni

Ostatecznie do kompromisu doprowadził Świerczyński, który podczas przerwy w obradach zaproponował, by wszyscy zrobili krok wstecz. Radni z klubu „Rzgów Naszą Gminą" wycofali swój projekt uchwały, a burmistrz wycofał swój projekt studium. Z kolei Anna Tumińska-Kubasa (przewodnicząca Komisji Planowania Przestrzennego) zaproponowała zwołanie posiedzenia, by omówić sporne kwestie.

Nie wiadomo, jak potoczą się losy studium, bo nieznane są faktyczne cele inicjatorów zmian. Oficjalnie argumentowali, że martwi ich teren zaznaczonego na mapie zbiornika wodnego na cieku Struga w Rzgowie oraz brak terenów przemysłowych w Kalinie; za to – jak twierdzą – jest zbyt duża ilość gruntów przeznaczonych na inwestycje na wschód od ul. Literackiej.

Opozycyjni radni z LPwTR nieoficjalnie twierdzą, że może chodzić o jakieś osobiste zależności – tym bardziej, że radni, którzy nagle blokują studium i starają się je wywrócić do góry nogami, przez długi okres prac nie zgłaszali poważniejszych uwag (nad dokumentem przez ok. 3 lata pracowało trzech burmistrzów i radni dwóch kadencji).

Niestety – studium, tak istotne dla mieszkańców i całej gminy, na ostatniej prostej stało się narzędziem politycznej walki.

Olga Magnowska

Oto fragmenty dyskusji z sesji na temat zaskakującego projektu zgłoszonego przez radnych klubu „Rzgów Naszą Gminą"

Jarosław Świerczyński („Lepsza Przyszłość w Twoich Rękach"):

– Burmistrz ma plany, 19-milionowy budżet inwestycyjny, w przyszłym roku pewnie będą apetyty na taki sam. Czeka nas budowa Domu Kultury i kanalizacji. (...) Możemy mieć pieniądze, które wpłyną od inwestorów. Dlaczego mamy to zaprzepaścić? Ci wszyscy, którzy zagłosują za tą uchwałą, będą odpowiedzialni za to, że gmina straci dużo pieniędzy. (...) Po co jest to robione – żeby komuś zrobić na złość? Żeby zrobić na złość burmistrzowi? Przecież to nie przypadek, że chodzi o te tereny. To studium nie jest doskonałe, mogłoby być lepsze. Ale lepszy rydz, niż nic. Nie blokujmy inwestorów.

Leszek Chwiałkowski, inicjator uchwały („Rzgów Naszą Gminą"):

– Od dwóch lat jak jestem radnym, słyszę o tym, jacy to inwestorzy mają przyjść do gminy. Póki co nie widać ich.

Mateusz Kamiński, burmistrz Rzgowa:

– Na pytanie czy są inwestorzy, którzy czekają na to studium, a później na plany, mogę powiedzieć, że znam takich dwóch. Nie są to inwestorzy związani z głównymi posiadaczami ziemi na tym terenie. Są z branży tekstylnej i komputerowej. Oni czekają na nasze decyzje.

Anna Tumińska-Kubasa, przewodnicząca doraźnej Komisji ds. Planowania Przestrzennego („Lepsza Przyszłość w Twoich Rękach"):

– Gdzie byli wnioskodawcy z klubu „Rzgów Naszą Gminą" przez ostatnie dwa miesiące czy pół roku? Dlaczego projekt uchwały wpłynął dopiero w dniu sesji? To zachwiało całą procedurą! Zastanawiam się, o co w tym chodzi – o okrojenie terenów przy ul. Literackiej? O „delfinka"? O przyznanie komuś terenów usługowo-produkcyjnych w Kalinie?

Leszek Chwiałkowski, inicjator uchwały („Rzgów Naszą Gminą"):

– Odpowiem radnej Tumińskiej. Nie jestem członkiem komisji planowania, więc nie uczestniczyłem w tych pracach. Tylko podczas komisji wspólnej. (…) Określony plan studium przedstawia burmistrz i to on uwzględnia wnioski mieszkańców w taki czy inny sposób. Prawda? Skoro tego nie zrobił i mieszkańcy zwracają się do radnych, by jakoś zadziałać, to działamy. Natomiast zarzut: „co robiliśmy przez ostatnie dwa miesiące" jest kompletnie chybiony. Praca nad studium to jest od dwóch lat. (…).

Szef komisji ma biegać po imprezach czy pracować?

Klub radnych „Rzgów Naszą Gminą" przejął kolejne stanowisko w Radzie Miejskiej. Nowym przewodniczącym Komisji Spraw Społecznych został Stanisław Zaborowski, który zastąpił na tej funkcji Marka Marchewczyńskiego.

Marek Marchewczyński, odwołany przewodniczący KSS

Fot. archiwum

Stanisław Zaborowski, nowy przewodniczący KSS

Uzasadnienie tej zmiany było kuriozalne. Leszek Chwiałkowski mówił na sesji:

– Główny zarzut dotyczy m.in. tego, że przewodniczący Komisji Spraw Społecznych – jak sama nazwa wskazuje – powinien się zajmować sprawami społecznymi, a wnioskodawcy argumentują, że radnego Marchewczyńskiego nie widać na żadnej imprezie np. kulturalnej, organizowanej przez GOK czy GOSTIR.

Marchewczyński zripostował, że jako przewodniczący Komisji Spraw Społecznych zajmował się rozwiązywaniem problemów mieszkańców, a nie chodzeniem po przyjęciach – *W planie pracy dowodzonej przeze mnie komisji nie było punktu „obecność na imprezach"* – dodał.

Do obowiązków Marchewczyńskiego należała m.in.: współpraca konsultacyjna z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej; analiza układu komunikacyjnego w gminie Rzgów; omawianie problemu dzikich wysypisk odpadów; sprawdzanie stanu przygotowań do Dni Rzgowa; przegląd poziomego i pionowego oznakowania dróg.

– Mam nadzieję, że nowy przewodniczący Stanisław Zaborowski nie pójdzie za radą klubowego kolegi Leszka Chwiałkowskiego i nie skupi się na „bywaniu na imprezach", ale skorzysta z przygotowanego przeze mnie planu pracy – dodał Marchewczyński w rozmowie z „Nowym Rzgowem".

wer.

Panie przewodniczący, to nie wypada!

To nieetyczne, że Jan Michalak, który jest pracownikiem firmy Ptak, pilotuje prace nad studium, gdzie kilkaset hektarów gruntów należy do jego pracodawcy.

Fot. archiwum

Przewodniczący Jan Michalak łamie zasady etyki. Dbałość o interes pracodawcy, to zabieganie także o swoją pomyślność.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Michalak pracuje dla firmy Ptak w podwarszawskim Nadarzynie. Jednocześnie jako radny ma bezpośredni wpływ na prace nad nowym studium. O to, czy dochodzi tu do „konfliktu interesów", zapytaliśmy profesor prawa Zbigniew Raua:

– Opisaną sytuację regulują przepisy ustawy z dnia 21 listopada 2008 roku o pracownikach samorządowych, natomiast ocena stanu faktycznego należy do pracodawcy.

Z punktu widzenia etyka sytuacja jest oczywista: *– To całkiem naturalne zachowanie, gdy ktoś kieruje się interesem swojego pracodawcy, czyli także swoim. Nieważne, czy dany podmiot gospodarczy jest duży czy mały – zdrowe jest dążenie do korzystnych dla siebie rozwiązań. Mówienie, że w takich sprawach pozostaje się bezstronnym, jest dziecinadą, bo tak już po prostu działamy, to racjonalne* – mówi etyk dr Joanna Miksa z Instytutu Filozofii Uniwersytetu Łódzkiego.

ST.

Archiwalne numery miesięcznika na nowyrzgow.pl

Rzgów (tylko) Naszą Gminą?

Czy radni z klubu Marka Bartoszewskiego zajmują się głównie obsadzaniem ważnych stanowisk? Do redakcji trafił list od zbulwersowanego mieszkańca.

„Stanowiska, stanowiska i jeszcze raz stanowiska – to niestety główny przedmiot zainteresowań Bartoszewskiego, Pełki, Chwiałkowskiego i Spałki. Odnoszę wrażenie, że odkąd radni z tej frakcji zdobyli większość w Radzie Miejskiej, niczym innym się nie zajmują (…) " – napisał do nas mieszkaniec gminy. Sprawdziliśmy, czy jego zarzuty są słuszne.

Podczas dziewięciu sesji zwyczajnych, którym przewodniczył Jan Michalak, aż na szcześciu (to 67 procent) klub radnych „Rzgów Naszą Gminą" wprowadzał na ważne stanowiska swoich członków lub koalicjantów:

• 1 czerwca 2016 – fotel przewodniczącego Rady Miejskiej obejmuje Jan Michalak; odwołano także dotychczasowego redaktora naczelnego gminnej gazety,

• 29 czerwca 2016 – zmiana przewodniczącego Komisji Rewizyjnej,

• 31 sierpnia 2016 – wprowadzenie do kolegium redakcyjnego gminnej gazety radnego Stanisława Zaborowskiego,

• 28 września 2016 – brak zmian personalnych,

• 26 października 2016 – wprowadzenie na stanowisko wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Zbigniewa Cisowskiego, który głosował zgodnie z radnymi klubu „Rzgów Naszą Gminą",

• 30 listopada 2016 – wprowadzenie do Komisji Rewizyjnej Kazimierza Łęgockiego,

• 28 grudnia 2016 – brak zmian personalnych,

• 1 lutego 2017 – nieudana próba odwołania przewodniczącego Komisji Spraw Społecznych oraz przewodniczącego Komisji Gospodarki, Budżetu i Finansów,

• 2 marca 2017 – wprowadzenie na fotel przewodniczącego Komisji Spraw Społecznych Stanisława Zaborowskiego oraz nieudana próba odwołania przewodniczącego Komisji Gospodarki, Budżetu i Finansów.

„(…) Nie zdziwię się, jeśli radni z klubu »Rzgów Naszą Gminą« będą chcieli przejąć wszystkie pozostałe ważne funkcje. I wtedy już biada nam…" – przewiduje nasz Czytelnik.

Jestem dość pracowitym człowiekiem

Rozmawiamy z Radosławem Bubasem, nowym dyrektorem Gminnego Ośrodka Sportu, Turystyki i Rekreacji.

Fot. archiwum prywatne

„Nowy Rzgów": Jakie zadania wyznaczył Panu burmistrz, powołując Pana na szefa GOSTiR?

Radosław Bubas: – Cele i zadania GOSTiR określa jednoznacznie statut Ośrodka. GOSTiR realizuje zadania gminy Rzgów w zakresie rozwoju i upowszechniania kultury fizycznej, sportu, rekreacji i turystyki. „Sport to zdrowie" – co za tym idzie moje działania, zasoby ośrodka (mam tu na myśli zarówno te stanowiące bazę sportową i rekreacyjną, jak również zasoby ludzkie), mają przynosić wymierne efekty wpływające na poprawę jakości życia lokalnej społeczności.

Jakiego typu wcześniejsze doświadczenia zawodowe przydadzą się Panu przy wykonywaniu nowej funkcji?

– Jestem absolwentem Uniwersytetu Łódzkiego o specjalności wychowanie fizyczne i zdrowotne. Dodatkowo na wydziale pedagogiki i promocji zdrowia ukończyłem kierunek fizjoterapia. Karierę zawodową rozpocząłem już w trakcie studiów, a po ich zakończeniu przez pół roku pracowałem w Stanach Zjednoczonych, zdobywając nowe doświadczenia oraz kompetencje językowe.

Po powrocie do kraju podjąłem pracę w Szkole Podstawowej w Rzgowie na stanowisku nauczyciela wychowania fizycznego i gimnastyki korekcyjnej. Chwilę potem zacząłem aktywnie działać w gminnym klubie sportowym „Sokół", co zaowocowało powierzeniem mi stanowiska wiceprezesa tej organizacji. Oprócz prowadzenia zajęć z dziećmi i młodzieżą, brałem udział w wielu projektach mających na celu podniesienie poziomu kształcenia oraz stwarzanie nowych ścieżek i możliwości.

Dziesięć lat pracy na wymienionych stanowiskach ugruntowało moją wiedzę na temat specyfikacji, tradycji i zapotrzebowania na sport oraz rekreację w naszej gminie. Równolegle zacząłem pracę jako rehabilitant w Polskim Towarzystwie Chorób Nerwowo-Mięśniowych w Warszawie i Łodzi. Z kolei w 2012 zostałem kierownikiem ds. promocji w Gminnym Ośrodku Sportu, Turystyki i Rekreacji w Rzgowie.

To stanowisko nie polega tylko na dbaniu o rozgłos imprez GOSTiR...

– Stworzyłem i wprowadziłem w życie kompletny plan imprez i zawodów sportowych oraz ofertę zajęć sportowo-rekreacyjnych. Przy współpracy z lokalną grupą „BUD-UJ RAZEM" uzyskałem dofinansowanie na projekt „Aktywny Rzgów". Współpracowałem także z Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (zajęcia profilaktyczne) oraz innymi jednostkami oświatowymi i stowarzyszeniami. W roku 2016 przez cztery miesiące pełniłem funkcję dyrektora GOSTiR. W tym krótkim czasie wdrożyłem kilka rozwiązań, które usprawniły pracę hali sportowej.

Czy są nowe pomysły na funkcjonowanie Ośrodka?

– Będę dążył do tego, aby Ośrodek wspierał lokalność. Trzeba spojrzeć na to, jakie mamy tradycje sportowe, jaki rodzaj rekreacji, sportu i aktywnego wypoczynku preferują nasi mieszkańcy. Równie ważne jest śledzenie aktualnych trendów. Zbierając to wszystko i dodając zasoby GOSTiR, uzyskamy odpowiedź na pytanie: co proponować, jakie zajęcia, jakie imprezy, w którą stronę rozwijać bazę.

Wkrótce pierwszy poważny sprawdzian...

– W czwartym kwartale 2018 roku kończy się czas, w którym hala sportowa funkcjonuje na zasadach zawartych w umowie o dofinansowanie ze środków unijnych. Będzie to bardzo pracowity okres – musimy przygotować, zmienić i wdrożyć wiele rozwiązań i procedur, aby sprawnie funkcjonować w nowej rzeczywistości.

Moja koncepcja jest zrównoważona – zakłada duże udogodnienia zarówno przy możliwości rezerwacji, jak i wysokości przyszłych opłat za wynajem dla klubów, stowarzyszeń sportowych oraz mieszkańców Gminy Rzgów. Uważam, że taka preferencyjna forma paradoksalnie dałaby większe możliwości skorzystania z zasobów ośrodka, niż udostępnianie hali za darmo, ale wszystkim na tych samych zasadach. Takie rozwiązanie mogłoby się wpisywać np. w kartę mieszkańca – jeśli takowa u nas powstanie.

Które elementy funkcjonowania hali będzie Pan chciał szybko poprawić?

– Może nie szybko, ale sprawnie, celowo i rzeczowo. Jak wspomniałem wcześniej, jeszcze przez pewien czas jesteśmy zobligowani do zachowania tzw. trwałości projektu, więc nie wszystko można zmienić, nie wszystko też trzeba.

Chcę się skupić przede wszystkim na dbałości o obiekty pod względem technicznym. Hala jest stosunkowo nowa, posiada wiele skomplikowanych rozwiązań, o których sporo użytkowników nie wie i na co dzień ich nie widzi. W planie mam także przystosowanie hali do gry w piłkę nożną.

Czego nauczył się Pan od swojego poprzedniego szefa Wojciecha Skibińskiego?

– Jestem dość pracowitym człowiekiem – pracowałem już w liceum i na studiach. Miałem wielu szefów, przełożonych, dyrektorów, dlatego nie chciałbym żadnego z nich wyróżniać ani niechcący pominąć. Uważam, że człowiek uczy się zawsze i powinien korzystać ze swoich mocnych stron, a kompensować słabsze.

To samo dotyczy pozyskiwania doświadczenia w trakcie współpracy z różnymi ludźmi - zarówno przełożonymi, jak i podwładnymi. Dziękuję wszystkim moim szefom za wspólne działania i naukę. Wiele rzeczy, które zaobserwowałem na pewno będzie można odnaleźć w mojej pracy, w formie dostosowanej do mojej osobowości – ponieważ każdy jest inny.

NOWY Rzgów
MIESIĘCZNIK LOKALNYCH PATRIOTÓW

Wydawca: Dolina Neru Sp. z o.o.
90-009 Łódź, ul. Sienkiewicza 59

Adres internetowy:
www.nowyrzgow.pl

E-mail: kontakt@nowyrzgow.pl

Redaguje zespół

Numer rejestru dzienników
i czasopism: 1461

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo do skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wszelkie prawa zastrzeżone. Rozpowszechnianie artykułów bądź ich fragmentów tylko po uzyskaniu zgody wydawcy. Wszystkie materiały (także reklamy wykonane przez „Filaretos Media") chronione są prawem autorskim.

Przy wykorzystywaniu informacji opublikowanych w papierowym miesięczniku „Nowy Rzgów" i na www.nowyrzgów.pl konieczne jest podanie źródła.

Druk: Polska Press Grupa sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia Drukarnia
Łódź, ul. Skorupki 17/19.

Nakład: 4 tys. egz.

Pismo jest bezpłatne.

Co będzie w logo Rzgowa – ptak, kościół czy most?

Rzgów ma logo! Jego autorką jest Anna Bobrowska, która w konkursie ogłoszonym przez Urząd Miejski pokonała 29 konkurentów. Laureatka zdobyła nagrodę w wysokości 2 tys. zł.

Oprócz zwycięskiego projektu, jury postanowiło wyróżnić także inne prace. Wśród nich były propozycje logo m.in. z ptakiem oraz z charakterystycznym dla Rzgowa mostem i kościołem, znajdującymi się w centrum miasta.

Logo dla gminy wybierała komisja konkursowa, w której zasiedli: dr inż. arch. Tomasz Grzelakowski, Małgorzata Rózga, Jan Michalak, ks. Krzysztof Florczak, Danuta Szymczak, Paulina Skiba, Leszek Chwiałkowski.

Adam Wieczorek

Barbara Jagiełło-Chrebelska

Marcin Krzemiński i Michał Kardas

Wyjątkowi samorządowcy

Sołtys jest najbliżej ludzi. I nie tylko przez 8 godzin dziennie w dni powszednie – czas pracy sołtysa jest niemalże nieograniczony. To do nich mieszkańcy zgłaszają awarie i prośby. Są po prostu opiekunami wsi, dlatego muszą się znać na przeróżnych dziedzinach życia.

DZIEŃ SOŁTYSA

11 marca obchodziliśmy Dzień Sołtysa. Z tej okazji zapytaliśmy gospodarzy naszych wsi o ich obowiązki i pracę w związku z pełnioną funkcją:

Wojciech Rydygier (Czyżeminek): – Nasza funkcja wiąże się z rozwiązywaniem problemów – od tych najmniejszych, prozaicznych, po sprawy istotne dla całej społeczności. Sołtys musi orientować się również w urzędowych realiach i znać przepisy, by potem jak najskuteczniej działać na rzecz wsi.

Stanisław Hoja (Kalino): – Mieszkańcy przychodzą z różnymi problemami: czy to zalewanie terenu, niesprawne oświetlenie, czy sprawy z podatkami. W każdy trzeba się zaangażować tak samo. Z kolei najważniejsze sprawy omawiamy na zebraniu, by mogli się wypowiedzieć wszyscy mieszkańcy sołectwa.

Zofia Gruszka (Stara Gadka): – Jesteśmy pośrednikami na linii mieszkańcy-gmina i zgłaszane sprawy przekazujemy do urzędu. Bycie sołtysem to także ciągły kontakt z ludźmi – często zdarza się na przykład, że mieszkańcowi trzeba pomóc w wypełnieniu dokumentów, coś wytłumaczyć. Jeśli tylko jestem w domu, moje drzwi są dla nich otwarte.

Anna Wydra (Guzew-Babichy): – Sołtys powinien być dyspozycyjny i otwarty na ludzi. Mieszkańcy dzwonią, gdy np. mają problem z wywozem śmieci albo chcą zgłosić jakieś usterki – dziurę w nawierzchni, niedrożność rowów melioracyjnych. To obcowanie z codziennymi ludzkimi sprawami.

Nasi sołtysi

Rzgów I
Sołtys Bogna Kluczyńska
tel. 510-051-038
Rzgów II
Sołtys Roman Gałkiewicz
tel. 698-623-336
Gospodarz
Sołtys Henryk Garusiński
tel. 698-850-808

Grodzisko-Konstantyna
Sołtys Zdzisław Wróblewski
tel. 516-771-158
Guzew-Babichy
Sołtys Anna Wydra
tel. 604-882-642
Prawda
Sołtys Jan Spałka
tel. 501-206-844
lub (42) 214-18-63
Czyżeminek
Sołtys Wojciech Rydygier
tel. 720-126-896
lub (42) 214-24-49

Stara Gadka
Sołtys Zofia Gruszka
tel. 515-616-800
lub (42) 680-11-78
Starowa Góra
Sołtys Anna Wielgosz
tel. 515-478-689
Huta Wiskicka-Tadzin
Sołtys Andrzej Sabela
tel. 721-297-295
lub (42) 214-21-78
Kalinko
Sołtys Józef Zimoń
tel. 728-246-662
lub (42) 214-23-28

Kalino
Sołtys Stanisław Hoja
tel. 792-329-319
lub (42) 214-11-31
Bronisin Dworski
Sołtys Małgorzata Ostojska-Zdyb
tel. 660-918-773
lub (42) 214-22-56
Romanów
Sołtys Sławomir Domański
tel. 721-298-174
lub (42) 214-22-64

ol., jak.
Fot. FB, archiwum, „Ziemia Łódzka"

Znajdź i polub nas na Facebooku!